

Sebastian Żurowski
Toruń

Wyrażenia percepcji słuchowej w analizach semantycznych Anny Wierzbickiej

Expressions of hearing perception in Anna Wierzbicka's semantics analysis

In this paper, the review of the foregoing research in the field of basic expressions of hearing perception (like verb *słyszeć* and noun *dźwięk*) in contemporary Polish language is presented. Specially, the most fundamental Anna Wierzbicka's works (cf. Wierzbicka 1980; 1996) are the main subject of research.

Słowa kluczowe: semantyka, percepcja, czasownik

Key words: semantion, perception, verb

Grupa wyrażeń języka polskiego, które odnoszą się do zjawisk akustycznych, jest bardzo duża i niejednorodna. W jej skład wchodzi przede wszystkim tzw. czasowniki percepcyjne. Są one z kolei zwykle rozpatrywane w kontekście wyrażeń odnoszących się do percepcji świata zewnętrznego za pomocą wszystkich pięciu (wzrok, słuch, węch, smak, dotyk) ludzkich zmysłów. Drugi zakres to jednostki będące nazwami dźwięków (tutaj zaliczyć należy również tzw. *onomatopeje*), przy czym centralne pojęcie *dźwięku* właściwie nie doczekało się do tej pory rzetelnej analizy semantycznej¹. Trzecia podgrupa jednostek, która mogłaby być rozpatrywana w kontekście percepcji słuchowej, to wyrażenia związane z mową i mówieniem. Ta podgrupa jednak nie jest zwykle (i nie będzie również przeze mnie) rozpatrywana wspólnie z czasownikami percepcyjnymi i nazwami dźwięków. Decyduje o tym to, że w swej istocie percepcja słuchowa dźwięków mowy artykułowanej jest zjawiskiem ze wszech miar innym niż per-

¹ Hipotezy na temat komponentów semantycznych pojęcia *dźwięk* wysuwa M. Grochowski. Sugeruje on, aby w eksplikowaniu tego pojęcia odwoływać się do *słyszania* (Grochowski 1993b, 79). Postulat ten realizuje ISJP, por. dźwięk – ‘to, co słyszymy’ (ISJP I, 363).

cepcja słuchowa np. śpiewu ptaków – stwierdzenie to nie wymaga chyba szczegółowego uzasadnienia². Z pojęciem *mówienia* wiąże się pojęcie do niego komplementarne – *milczenie*. Milczenie i cisza niewątpliwie pełnią ważne funkcje komunikacyjne, jednak badanie tych zjawisk właściwie nie mieści się już w polu badawczym językoznawstwa (poza ustaleniem semantyki obu pojęć) i wymaga zaangażowania odmiennej (np. semiotycznej) aparatury metodologicznej. Ostatnia grupa jednostek języka, która również nie może być rozpatrywana z punktu widzenia semantyki języka naturalnego, to terminologia specjalistyczna (filozoficzna, fizyczna, fonetyczna, muzykologiczna, psychologiczna etc.) odnosząca się do zjawisk akustycznych i procesu ich percepcji przez organizm człowieka (por. np. Dąbkowski 1991; Gołaszewska 1997; Laskowski 1999; Wiśniewski 2001).

Na stan badań nad semantyką wyrażen percepcji słuchowej składają się przede wszystkim obszernie fragmenty prac Anny Wierzbickiej (1980; 1996) oraz prace Macieja Grochowskiego (1991; 1993a; 1993b). M. Grochowski poświęcił również szereg artykułów różnym aspektom opisu onomatopei³. Rozważania te skupiały się wokół problemu ich gramatycznej klasyfikacji (1984; 1986; 1989; 1997), ale zawierają także cenne uwagi dotyczące eksplikowania ich znaczeń (1992; 1993b) i pełnionych przez nie funkcji semiotycznych (1996)⁴.

Celem prezentowanego artykułu jest krytyczny przegląd tych prac Anny Wierzbickiej, które poświęcone są opisowi znaczeń wyrażen interesujących mnie grup czasowników percepcyjnych i nazw dźwięków, a także przedstawienie podstawowych hipotez na temat ich semantyki, które można wykorzystać w dalszej systematycznej analizie semantycznej szeroko rozumianych wyrażen percepcji słuchowej.

W wielu dotychczasowych opracowaniach na temat percepcji (językoznawczych i filozoficznych) występuje często zbyt uogólnianie. Wnioski dotyczące własności wszystkich wyrażen percepcyjnych wysuwane są na podstawie analizy np. wyłącznie zjawisk percepcji wzrokowej. Widzenie, słyszenie i czucie (smaku, zapachu i dotyku) w istocie mają intuicyjnie coś wspólnego (hipotetyczny semantyczny komponent „percepcji”), jednak oparcie się na tym założeniu w analizie semantycznej prowadzi do pojawienia się definicji błędnych i niesatysfakcjonujących. Definicje tego typu przytacza A. Wierzbicka (cyt. za: Wierzbicka 1980, 99–101). Por.

² Nie ulega też wątpliwości, że jednostki fundowane na leksemie *słyszeć* odnoszą się także do percepcji mowy. Należy zatem sprawdzić, czy są to te same jednostki języka, czy też obszar percepcji mowy „obsługują” inne jednostki z graficznym segmentem *słyszeć* (np. *ktoś słyszy: _*).

³ Wyrazom dźwiękonaśladowczym w polskim językoznawstwie poświęcono bardzo dużo różnorodnych prac. Większość z nich rejestruje w swoich artykułach M. Grochowski.

⁴ Semantyka czasowników percepcji słuchowej w polskiej literaturze językoznawczej była przedmiotem zainteresowania także A. Grybosiovej (1980), R. Grzesiaka (1983), Z. Topolińskiej (1998) i – w kontekście analizy wyrażen percepcji wzrokowej – A. Dobaczewskiego (2002).

- (1) *to hear* – ‘to perceive by hearing’ (A.K. Joshi)
- (2) *to hear* – ‘to perceive by the ears’ (L. Jordanskaja)
- (3) *to hear* – ‘perceive₂’ (A. Rogers)
- (4) *to hear* – ‘to receive sensory input data of certain type and to notice it is the appropriate type of sensory data’ (A. Rogers)

Definicja (1) jest nie do przyjęcia w dwójnasób: albo ze względu na błędne koło pośrednie (problemem byłaby próba prawidłowego zdefiniowania wyrażenia *hearing*), albo ze względu na definiowanie tego samego przez to samo (czy semantycznie *to hear* i *hearing* nie odnoszą się do tego samego?). Definicja (2) jest cenna ze względu na wskazanie możliwości definiowania percepcji poprzez odwołanie do odpowiednich części ciała. Definicja (3) *de facto* nie definiuje, lecz podaje wyrażenie pseudosynonimiczne, wskazując na podobieństwo pięciu rodzajów percepcji, ustalając ich hierarchię. Natomiast „techniczna” definicja (4) właściwie obejmuje swoim zakresem wszystkie typy percepcji i może być akceptowalna jedynie na gruncie terminologii (np. filozoficznej).

Samo pojęcie *percepcji* nie jest pojęciem prostym (co więcej, nie jest nawet wyrażeniem języka naturalnego⁵), choć tak należałoby interpretować stwierdzenie z historycznej pracy G.W. Leibniza⁶. Por.:

- (5) *perceptio est ex eorum numero, quae percipiuntur potius quam definiuntur / perceptio* – postrzeżenie – jest w liczbie tego, co się raczej postrzega, niż definiuje (Leibniz 1975, 68-69)

A. Wierzbicka zauważyła, że *percepcja* to to, „co ciało nam mówi o świecie”. Ten sposób analizy pozwala definiować złożone pojęcie *percepcji* przez pojęcia bardzo proste. Por.:

- (6) *My eyes tell me something about this place.* =
I can say [= I know]⁷ something about this place because of something that happens in my eyes (Wierzbicka 1980, 106)

Kolejne spostrzeżenie Wierzbickiej to konstatacja, że w przypadku percepcji zawsze musi istnieć coś, co przynosi informacje ze świata zewnętrznego do

⁵ Por. przykłady zasugerowane przez A. Dobaczewskiego: **Jaś (s)postrzega (percypuje) dźwięki skocznego mazurka.* vs. *Jan słyszy dźwięki skocznego mazurka.* W ogólnym języku polskim nie funkcjonują zdania, w których czasowniki *postrzegać* czy *percypować* mają konkretne odniesienie przedmiotowe (por. Dobaczewski 2002, 22–23).

⁶ O znaczeniu badań Leibniza i jego *Tablic definicji* (por. Leibniz 1975) dla współczesnej semantyki por. Wierzbicka 1975b.

⁷ W ówczesnych analizach A. Wierzbicka (także w pracy Wierzbicka 1969) eksplikowała *wiedzę* jako ‘możliwość powiedzenia’. Obecnie element *know* znajduje się na liście indefinibiliów. W książce Wierzbicka 1969 zdaniom o percepcji poświęcono stosunkowo mało miejsca. Znajduje się tam sugestia, że zawierają one w swojej strukturze głębokiej trzy komponenty: zdanie o człowieku, zdanie o ciele tego człowieka i zdanie o związku przyczynowym między dwoma pierwszymi (por. Wierzbicka 1969, 68–70). Ten ogólny schemat opisu percepcji jest jak najbardziej trafny.

narządów zmysłu: światło w przypadku wzroku, dźwięk w przypadku słuchu (Wierzbicka 1980, 107). Uwagi tej jednak nie można, jak sądzę, mechanicznie rozciągnąć na wszystkie zmysły. Zwłaszcza dotyk zdaje się być tym zmysłem, który nie wymaga „pośrednictwa” (prawdopodobnie dotyczy to także smaku, który jest w gruncie rzeczy specyficzną formą dotyku). Podobnie jest z suponowaną przez Wierzbicką różnicą między widzeniem a słyszeniem i innymi zmysłami dotyczącą tego, że obiekty widzimy, ale ich nie słyszymy (słyszemy dźwięki, które te obiekty wydają)⁸ (Wierzbicka 1980, 114). Istotnie, część zmysłów pozwala precyzyjnie zlokalizować obiekty w przestrzeni (wzrok, dotyk, smak), ale słuch i węch niewspomagane innymi „danymi zmysłowymi” pozwalają jedynie na wysuwanie przybliżonych sądów o przestrzennej lokalizacji przedmiotów, które powodują powstawanie percypowanych dźwięków i zapachów. Relację z powyższej charakterystyki słyszenia ma oddawać eksplikacja (7)⁹. Por.:

- (7) *I (can) hear someone is playnig the piano.* =
 something happens in my ears
 because of something that can be said about a place
 I can say this something about this place because of that:
 someone is playing the piano in this place (Wierzbicka 1980, 114)

A. Wierzbicka nie definiuje samego pojęcia *dźwięku*, ale podaje sposób na definiowanie nazw dźwięków¹⁰. Według niej struktura nazw dźwięków opiera się na odniesieniu do typowych (prototypowych) sytuacji, w których dany dźwięk powstaje, i przywoływaniu wspólnych dla odbiorcy i nadawcy wyobrażeń (wspólnej im „pamięci percepcyjnej”). Te wyobrażenia powstają w czasie naszego doświadczania świata bez udziału języka¹¹. Por.:

- (8) *I (can) hear a rustling noise.* =
 something happens in my ears
 because of something that can be said about this place

⁸ W przypadku słuchu to pośrednictwo jest szczególnie wyraźne. Skomentowania w tym miejscu wymaga rozróżnienie percepcji *bezpośredniej* i *pośredniej*. *Percepcją bezpośrednią* może być to, co H. Reichenbach nazywał percepcją *rzeczy obiektywnych* (tych, które dostępne są naszemu bezpośredniemu doświadczeniu). W opozycji do rzeczy obiektywnych stoją *rzeczy subiektywne* (np. obiekty sfotografowane lub namalowane, nagrane dźwięki itp.) (por. Reichenbach 1967, 69). Rzeczy subiektywne można postrzegać tylko za pomocą wzroku i słuchu.

⁹ Pojawianie się w cytowanych eksplikacjach autorki wariantywności *I hear* vs. *I can hear* powoduje, że definicje te mają obejmować również zdania o halucynacjach, czyli o widzeniu i słyszeniu rzeczy i dźwięków, które obiektywnie nie istnieją.

¹⁰ Próby opisu semantycznego pola nazw dźwięków podejmowały m.in. E. Kozarzewska (1976a; 1976b) i B. Bartnicka (2004, 13–29). W pracach tych autorek nie znajdują się żadne definicje (poza encyklopedycznymi definicjami realnymi) centralnego pojęcia tego pola semantycznego, czyli *dźwięku*.

¹¹ Podobny sposób eksplikowania dźwięków, kolorów i smaków A. Wierzbicka przedstawiła już w książce Wierzbicka, Wierzbicki 1969. Por. na ten temat także Grochowski 1993b, 78.

I can say something about this place because of that
wanting to cause someone to be able to imagine it
I would say: imagine that you are somewhere where dry
leaves are becoming in contact and that something
happens in your ears because of that (Wierzbicka 1980, 110)

Poglądy A. Wierzbickiej na status semantyczny wyrażen percepcyjnych na przestrzeni lat zmieniały się. Obecnie wyrażenia *see* i *hear* (a także *feel*) znajdują się na liście indefinibiliów (por. Wierzbicka 2004, 9–13). Uzasadnienie tej decyzji A. Wierzbicka przedstawiła w pracy Wierzbicka 1996¹². Uznała ona tam, że próby semantycznego rozkładania czasowników percepcyjnych na jednostki prostsze wskazuje na to, że są to pojęcia złożone, podczas gdy intuicyjnie są one odczuwane jako proste (są też uniwersalne i występują we wszystkich językach naturalnych), a cząstkowe definicje „anatomiczne” i „topograficzne” części ciała proponowane wcześniej przez autorkę (1975a; 1980) nie są w pełni satysfakcjonujące¹³. Nastąpiło zatem odwrócenie kierunku definiowania i to *uszy* (i *oczy*) są definiowane przez *słyszenie* (*widzenie*). Por.

- (9) *ears* =
two parts of person's head
one of these parts is like the other
one of these parts is on the one side of the head
the other part is on the other side of the head
because of these parts, a person can hear many things (Wierzbicka 1996)

Kolejne nowe stwierdzenie dotyczące semantyki wyrażen percepcyjnych, to konstatacja, że *see* i *hear* odnoszą się nie do procesów percepcyjnych, ale mentalnych i w ogóle nie mają charakteru cielesnego. Autorka uzasadnia to tym, że osoby niesłyszące od urodzenia mogą „coś słyszeć” w głowie, a perceptiva odnosi się również do Boga, który „słyszy” i „widzi”, choć nie jest istotą cielesną. W tej późniejszej koncepcji jeszcze wyraźniej zarysowana została asymetria pięciu zmysłów: wzrok, słuch i węch są źródłem wiedzy o rzeczach i miejscach, a smak i dotyk tylko o rzeczach. Ostatnie uwagi A. Wierzbickiej dotyczą szczególnych relacji *widzenia* i *wiedzy* (w wielu kulturach jako rozstrzygające zwykło traktować się zeznania „naocznych” świadków¹⁴) oraz *słyszenia* i *mowy*.

¹² W toku swoich wieloletnich badań nad indefinibiliami A. Wierzbicka wielokrotnie wycofywała się ze swoich wcześniejszych ustaleń. Dotyczyło to np. interpretacji jednostki wyrażającej negację (więcej na ten temat por. Żurowski 2005).

¹³ Eksplikowanie poszczególnych części ciała bez odniesienia do zmysłów i czynności cielesnych miało na celu m.in. właśnie to, aby czynności zmysłowe i cielesne mogły być objaśniane przez poszczególne części ciała. (por. Wierzbicka 1975a, 93–94). Co ciekawe, w „anatomicznej” definicji *serca* znalazł się komponent *słyszeć*, por. *serce* – ‘część ciała wewnątrz górnej części tułowia z lewej strony, której ruch można słyszeć’ (Wierzbicka 1975a, s. 99).

¹⁴ Współczesna naukowa wiedza kryminologiczna mówi coś innego – zeznania naocznych świadków są przed sądami najmniej wiarygodnymi dowodami.

Ta przedstawiona powyżej zmiana w interpretacji wyrażen percepcyjnych została krytycznie omówiona przez Adama Dobaczewskiego (2002, 59–59). Zauważa on, że A. Wierzbicka traktuje wyrażenia *see* i *hear* bardzo szeroko, nie wyróżniając metodycznie żadnych *jednostek języka*¹⁵. Przez tę zakładaną jednorodność semantyczną, na *see* i *hear* „percepcyjne” (w języku polskim są to jednostki: *ktoś widzi coś gdzieś* i *ktoś słyszy coś*) nakładane są własności jednostek opartych na *see* i *hear*, które łączą się z pojęciem *wiedzy* (jednostki *ktoś widzi, że_*, *ktoś słyszy, że_*). W zdaniach o Bogu pojawia się ten drugi typ jednostek ze znominalizowaną frazą *że_*. Ponadto, zdaniem autora, rezygnacja z gruntownej analizy semantycznej *see* i *hear* ze względu na trudność równościowego zdefiniowania części ciała nie jest wskazana (por. Dobaczewski 2002, 55). Możliwe jest przecież, że dla żadnej nazwy konkretnej nie można zbudować poprawnej definicji równościowej bez odwołania do ostensji¹⁶. W swoich analizach semantycznych wyrażen percepcji wzrokowej A. Dobaczewski świadomie odwołuje się do wcześniejszych propozycji A. Wierzbickiej¹⁷.

Wspomniałem już, że dwoma podstawowymi jednostkami leksykalnymi opartymi na elemencie *słyszeć* są jednostki *ktoś słyszy coś* (*hear*) i *ktoś słyszy, że_* (*hear that*). Różni je przede wszystkim element *wiedzy*. Jednak we wszystkich cytowanych definicjach A. Wierzbickiej związanych z wyrażeniem *hear* zawsze pojawia się komponent *can say*. W przypadku jednostki *hear that* wprowadzony jest też komponent metajęzykowy (cytacyjny). Por.

- (10) *I hear that John is leaving.* =
 I hear people say that John is leaving. =
 wanting to say something because of what I hear people
 say (i.e. because of what my ears tell me because of what people say)
 I would say: John is leaving (Wierzbicka 1980, 121)

Jeszcze raz należy podkreślić, że jedynie jednostka *ktoś słyszy coś* jest wyrażeniem percepcyjnym¹⁸. Jednostka *ktoś słyszy, że_* jest predykatem mentalnym (por. też Grybosiowa 1980, 14–16; Grzesiak, 16–18) i określa stan epistemiczny,

¹⁵ W rozumieniu zaproponowanym przez A. Bogusławskiego (por. Bogusławski 1976).

¹⁶ Hipotezę mówiącą, że nie wszystkie wyrażenia języka naturalnego są rozkładalne tylko i wyłącznie do pojęć prostych (niedefiniowalnych), wysunął M. Grochowski (por. Grochowski 1993b, s. 53–59). Do grupy jednostek rozkładalnych częściowo należą m.in. wyrażenia liczbowe, nazwy jednostek miary, miana nadawne ludziom, nazwy dźwięków, nazwy gatunków naturalnych, nazwy substancji naturalnych, nazwy artefaktów i interiekcje.

¹⁷ Podobnie, co oczywiste, M. Grochowski w swoich analizach wyrażen percepcji słuchowej (1991; 1993a; 1993b, 76–85).

¹⁸ Jest to myśl A. Bogusławskiego (por. Bogusławski 1974, 47), z którą starali się polemizować badacze analizujący wyrażenia percepcyjne ze stanowiska kognitywistycznego, postulujący jednorodność semantyczną (bez względu na typ frazy propozycjonalnej) wszystkich wyrażen opartych na czasownikach percepcyjnych (por. np. Zawisławska 2000, 314).

który może być konsekwencją aktu percepcji, nie zaś sam akt¹⁹. Dowodzi tego – obok już przywołanego kontekstu zdań o Bogu – to, że zupełnie prawidłowe jest użycie zdań typu (11) do zreferowania faktów, o których podmiot epistemiczny dowiedział się np. z gazety²⁰. Por.:

(11) Madzia słyszała, że tydzień temu aresztowano Pawełka.

Słabością referowanych analiz A. Wierzbickiej jest także to, że większość analizowanych przez nią przykładów to zdania konstytuowane przez czasowniki w formie 1. osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego. Tymczasem właściwości semantyczne tej akurat formy gramatycznej są specyficzne (i dotyczy to nie tylko czasowników percepcyjnych). Używając jednostki percepcyjnej *ktoś słyszy coś* w formie 1. osoby singularis (*ja*) *słyszę* z konkretnym argumentem przedmiotowym, nadawca zdaje relację z tego, że ma wiedzę o tym, jaki obiekt wydaje słyszany przez niego dźwięk. Por.:

- (12) *Słyszę samochód, ale nie wiem, że to jest samochód.
 (13) Słyszałem samochód, ale nie wiedziałem, że to był samochód.
 (14) Pawełek słyszy samochód, ale nie wie, że to jest samochód.
 (15) Pawełek słyszał samochód, ale nie wiedział, że to był samochód.

Zdanie (12) jest akceptowalne tylko w kontekście tzw. *praesens historicum*, czyli odnoszenia form czasu teraźniejszego do wydarzeń, które zaszły w przeszłości. Oczywiście możliwe jest słyszenie dźwięku, którego źródła nie można z różnych powodów zidentyfikować, ale zawsze przynajmniej można z pewnością powiedzieć, że podmiot epistemiczny ma świadomość tego, że jest to dźwięk. Stopień identyfikacji przedmiotów, które wydają dźwięki, zależy głównie od wcześniej nabytej przez osobę aktualnie percypującą wiedzy. Osoba niegłucha, która nigdy nie słyszała samochodu, na pewno nie zidentyfikuje odgłosu silnika (prawdopodobnie będzie to dla niej po prostu jakieś warczenie, stukanie itp.), a osoba doświadczona (np. mechanik samochodowy) może nie tylko wiedzieć, że to odgłos silnika, ale też jaki to rodzaj silnika, model samochodu itp.

¹⁹ Inna jednostka języka z uzupełnieniem propozycjonalnym – *ktoś słyszy, jak* – jest predykatem percepcyjnym. Prawdopodobnie w jej skład wchodzi te same komponenty semantyczne, które wyróżnić można w jednostce *ktoś widzi coś*. Wyraźnie sugeruje to Z. Topolińska, która wyróżnia dwa predykaty oparte na ciągu znaków *słyszeć*: *słyszeć₁* i *słyszeć₂*. Pierwszy czasownik jest percepcyjny i może łączyć się z konektorem (w terminologii autorki) *jak*, a drugi to predykat mentalny, który zawsze występuje z konektorem *że* (por. Topolińska 1998, 209–290).

²⁰ Inaczej interpretuje takie fakty językowe Z. Topolińska. Twierdzi ona, że nawet zdania oparte na ciągu wyrażającym czas teraźniejszy *słyszę, że* oznaczają ‘słyszałem’, czyli referują informację uzyskaną w przeszłości tylko i wyłącznie drogą percepcji słuchowej (por. Topolińska 1998, 291). Uważam, że możliwe jest odniesienie zdań tego typu także do informacji „przeczytanych”. Wynika to przypuszczalnie z tego, że język, którym się posługujemy, ma dwoistą naturę. Jego fonetyczną strukturę odbieramy za pomocą słuchu, a graficzną poprzez wzrok (także dotyk).

Powyższe rozważania prowadzą do następujących wniosków: (i) jeżeli zdecydujemy się na rozkładanie jednostki percepcyjnej *ktoś słyszy coś*, to w jej strukturze semantycznej musi znaleźć się odniesienie do *uszu* (jako tej części ciała, w której słyszenie „dzieje się”), (ii) akt słyszenia może być źródłem wiedzy o rzeczach lub miejscach, (iii) słuch nie może dostarczyć dokładnej informacji o lokalizacji słyszanego obiektu w przestrzeni (ściśle: obiektu, który wydaje słyszane dźwięki), dlatego w skład jednostki wyrażającej percepcję słuchową – w przeciwieństwie do percepcji wzrokowej (por. Dobaczewski 2002, 24–25) – nie wchodzi fraza lokatywna, por. *ktoś widzi coś gdzieś vs. ktoś słyszy coś*.

Konstatacja (i) znajduje potwierdzenie w analizach semantycznych proponowanych przez innych autorów. A. Grybosiowa formułuje następującą definicję czasownika *słyszeć*. Por.:

- (16) *słyszeć* – ‘postrzegać świat zewnętrzny za pomocą uszu i wiedzieć o tym’ (Grybosiowa 1980, 12)

Antonina Grybosiowa jednocześnie zauważa, że semantyczny komponent *uszy* ujawnia się na powierzchni tylko w wyrażeniu *słyszeć na własne uszy* (jednostce leksykalnej *ktoś słyszał coś na własne uszy*). Także w próbie opisu znaczenia czasowników percepcyjnych w ramach semantyki generatywnej przeprowadzonej przez Romualda Grzesiaka „części ciała do słyszenia” są jednym z argumentów predykatu *słyszeć* (argument *Org*). Argument ten zwykle jest inkorporowany w predykat. Pozostałymi argumentami predykatu *słyszeć* są: odbiorca wrażeń (*Exp*) i obiekt fizyczny mogący wpływać na narząd słuchu, czyli wydawać dźwięki (*C*) (por. Grzesiak 1983, 16–18). *Uszy* nie pojawiają się także w podstawowych definicjach wyrażenia *słyszeć* w słownikach języka polskiego. Por.:

- (17) *słyszeć* – ‘odbierać wrażenia dźwiękowe’ (SJPDor VIII, 438-439; SJPSz III, 245; USJP IV, 1280-1281)
 (18) *słyszeć* – ‘odbierać słuchem wrażenia dźwiękowe’ (PSWP XXXIX, 234-235)
 (19) *słyszeć* – ‘reagować na bodźce zewnętrzne zmysłem słuchu’ (SWJP, 1033)
 (20) *słyszeć* – ‘jeśli słyszemy jakieś dźwięki albo osobę lub rzecz, która je wydaje, to te dźwięki docierają do nas i odbieramy je dzięki zmysłowi słuchu’ (ISJP II, 625)

To, że percepcja wyrażana przez jednostkę *ktoś słyszy coś* może (ale nie musi) być źródłem wiedzy, musi być uwzględnione w eksplikacji tej jednostki. Jednocześnie jednak pojawia się pytanie, czy dane dostarczane przez inne zmysły (szczególnie wzrok) mogą zastąpić słuch i być podstawą do orzekania, że

²¹ W analizach nazw dźwięków i wyrażen oznaczających percypowanie poszczególnych rodzajów dźwięków powszechne jest odwoływanie się do Arystotelesowskiej tezy, że dźwięki powstają w wyniku ruchu ciała i jego kontaktu z innym ciałem. Tak jest np. w pracach Kozarzewska 1976 i Grochowski 1993b.

relacjonowane wydarzenie powoduje powstanie jakichś dźwięków²¹. Innymi słowy, czy można np. powiedzieć, że ktoś coś mówi, jeśli widzimy poruszające się usta, ale nie słyszymy dźwięku mowy (bo np. obserwowana osoba jest za daleko lub jest częścią obrazu na ekranie telewizora z wyłączoną fonią)? M. Grochowski stoi na stanowisku, że stosowanie predykatów percepcji słuchowej orzeka prawdziwie i z pewnością o stanach rzeczy tylko w wtedy, gdy mówiący rzeczywiście słyszy dźwięki powstałe w danych okolicznościach. W innych przypadkach predykaty te mogą służyć tylko do formułowania swoich przypuszczeń (por. Grochowski 1993b, 80). Por.:

- (21) *Pawełek mówi, ale ja tego nie słyszę.
- (22) *Pies szczeka, ale ja tego nie słyszę.
- (23) Wydaje mi się, że Pawełek mówi, ale ja tego nie słyszę.
- (24) Wydaje mi się, że pies szczeka, ale ja tego nie słyszę.

Może budzić wątpliwości przypisywanie psu umiejętności „markowania” szczekania, ale na pewno prawdopodobna jest sytuacja, że człowiek celowo porusza ustami w taki sposób, że możliwe jest „odczytanie” tego, co „mówi”, choć on sam nie wydaje przy tym żadnego dźwięku. Tymczasowo zatem przyjmuję tę tezę M. Grochowskiego, jednak rozważenia wymaga, czy istotnie zdania typu (21) i (22) są nieakceptowalne.

W artykule tym starałem się zdać relację z bardzo wstępnego etapu badań nad wyrażeniami percepcji słuchowej. Polegał on przede wszystkim na rozpoznaniu ujęcia tej problematyki w fundamentalnych pracach A. Wierzbickiej. Niezbędne są dalsze badania wyróżnionych roboczo jednostek języka *ktoś słyszy coś* i *ktoś słyszy, jak_*. Wziąć pod uwagę trzeba także to, że jednostek opartych na leksemie *słyszeć* można wyróżnić jeszcze więcej. Celem tych badań jest sformułowanie poprawnych eksplikacji zarówno wszystkich wyróżnionych czasowników percepcji słuchowej, jak i ściśle związanego z nimi pojęcia *dźwięku*.

Wykaz skrótów

- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko (2000) T. 1–2. Warszawa.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*. Red. W Doroszewski (1958–1969). T. 1–11. Warszawa.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj (1996). Warszawa.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz (2003). T. 1–3. Warszawa.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Red. H. Zgólkowa (1994–2005). T. 1–50. Poznań.
- SJPSz – *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak (1995). T. 1–3. Warszawa.

Literatura

- Bartnicka B. (2002): *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*. T. 4. *Świat dźwięków*. Kraków.
- Bogusławski A. (1974): *Preliminaries for semantic-syntactic description of basic predicative expressions with special reference to polish verbs*. [W:] *O predykcji. Materiały Konferencji Pracowni Budowy Gramatycznej Współczesnego Języka Polskiego IBL PAN. Zawoja 14–16 XII 1972*. Red. R. Laskowski, A. Orzechowska. Wrocław, s. 39–57.
- Bogusławski A. (1976): *O zasadach rejestracji jednostek języka*. „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 356–364.
- Dąbkowski G. (1991): *Polska terminologia z zakresu teorii muzyki*. Kielce.
- Dobaczewski A. (2002): *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne*. Warszawa.
- Gołaszewska M. (1997): *Estetyka pięciu zmysłów*. Warszawa.
- Grochowski M. (1984): *Projekt klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów nieodmiennych*. „Polonica” X, s. 73–97.
- Grochowski M. (1986): *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław.
- Grochowski M. (1989): *Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników*. „Polonica” XIII, s. 85–100.
- Grochowski M. (1991): *Über eine Methode der semantischen Beschreibung von Gehörperceptionsausdrücken am Beispiel der polonischen Gegenwartssprache*. [W:] *Words are Physicians for an Ailing Mind*. Red. M Grochowski, D. Weiss. München, s. 187–194.
- Grochowski M. (1992): *Status semantyczny wykrzykników właściwych*. „Prace Filologiczne” XXXVII, s. 155–163.
- Grochowski M. (1993a): *O założeniach eksplikacji znaczeń czasowników percepcji słuchowej*. [W:] *Studia linguistica Polono-Jugoslavica 7*. Red. K. M. Solecka. Kraków, s. 57–64.
- Grochowski M. (1993b): *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*. Warszawa.
- Grochowski M. (1996): *O funkcjach semiotycznych onomatopei*. [W:] *W świecie znaków. Księga Pamiątkowa ku Czci Profesora Jerzego Pelca*. Red. J.J. Jadacki, W. Strawiński. Warszawa, s. 267–272.
- Grochowski M. (1997): *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków.
- Grybosiova A. (1980): *O semantyzacji struktur składniowych na przykładzie rozwoju schematu słyszeć o czym*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze” VII, s. 9–19.
- Grzesiak R. (1983): *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*. Wrocław.
- Kozarzewska E. (1976a): *Grupy semantyczne nazw dźwięków w języku polskim*. „Poradnik Językowy”, nr 5, s. 239–247.
- Kozarzewska E. (1976b): *Określenia nazw dźwięków*. „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 350–355.
- Laskowski R. (1999): *Dźwięk (s.v.)*. [W:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. Wrocław, s. 134–135.
- Leibniz G.W. (1975): *[Tabulae definitiorum]*. Tłum. M. Kamińska, A. Werpachowska. [W:] *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Red. E. Janus. Wrocław, s. 8–90.
- Reichenbach H. (1967): *Elementy logiki formalnej (fragmenty)*. Tłum. J. Pelc. [W:] *Logika i język*. Red. J. Pelc. Warszawa, s. 3–225.
- Topolińska Z. (1998): *(Nie) widać, (nie) słychać. Z semantyki i składni czasowników percepcji zmysłowej*. [w:] *Slovo i kul'tura*. T. 1. Red. T.A. Agapkina. Moskwa, s. 288–295.
- Wierzbicka A. (1969): *Dociekania semantyczne*. Wrocław.
- Wierzbicka A. (1975a): *Rozważania o częściach ciała*. [W:] *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Red. E. Janus. Wrocław, s. 91–103.
- Wierzbicka A. (1975b): *W poszukiwaniu tradycji. Idee semantyczne Leibniza*. „Pamiętnik Literacki”, nr 1, s. 109–126.

- Wierzbicka A. (1980): *Lingua Mentalis. The Semantics of Natural Language*. Sydney.
- Wierzbicka A. (1996): *Semantics. Primes and Universals*. Oxford.
- Wierzbicka A. (2004): *Polish and Universal Grammar*. „Studies in Polish Linguistics” I, s. 9–27.
- Wierzbicka A., Wierzbicki P (1969): *Praktyczna stylistyka*. Warszawa.
- Wiśniewski M., (2001): *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*. Toruń.
- Zawisławska M. (2000): *Czasowniki percepcji wzrokowej a procesy mentalne*. [W:] *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*. Część I. Red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa. Warszawa, s. 305–315.
- Żurowski S. (2005): Negacja jako element NSM. [W:] *Паланістыка – Полоністыка – Polonistyka 2004/2005*. Red. A. Kiklewicz, S. Ważnik. Mińsk, s. 249–256.

Summary

The definitions of the lexical unit *ktoś słyszy coś* (*someone hears something*) given in literature and Polish dictionaries, suggest the crucial semantic component of the unit under consideration are *uszy* (‘ears’). Thus, *słyszenie* (‘hearing’) is ‘to, co się dzieje w uszach’ (‘something that happens in ears’). That simplified definition seems to be a very useful starting point of future analysis of the expressions of hearing perception.